

Janusz Jasiński

WARMIŃSCY GRZYMAŁOWIE Z TRACKA

Ród szlachecki Grzymałów herbu Grzymała pojawił się na Warmii w drugiej połowie XVI wieku, a majątek w Tracku kupili w okresie „potopu". Obecny dwór został wybudowany pod koniec XVIII stulecia. Grzymałowie położyli duże zasługi dla Olsztyna, całej Warmii oraz dla Polski podczas wojny w obronie Konstytucji 3 maja (1792) i w insurekcji kościuszkowskiej.

Dwór w Tracku pod Olsztynem wybudowany został przez Romulusa Grzymałę seniora u schyłku XVIII wieku. Warmińscy Grzymałowie pieczętowali się herbem Grzymała, co udowodnił ks. Paul Anhut, proboszcz w Wapniku (pow. lidzbarski), a nie jak dotychczas sądzono, herbem Mora. Przypuszczalnie przybyli na Warmię z Mazowsza w trzecim ćwierćwieczu XVI stulecia, natomiast majątek w Tracku nabyli w połowie XVII wieku.

Pierwszym starostą komornictwa olsztyńskiego z rodu Grzymałów, mianowanym przez kapitułę, został Jan w 1631 roku. Jego syn, również Jan, piastował to stanowisko w latach 1674--1689. Największą rolę wśród warmińskich Grzymałów odegrał Wojciech Ludwik, syn Jana juniora. W kapitule warmińskiej pełnił wiele ważnych funkcji, szczególnie dużymi zasługami wyróżnił się w przygotowaniu synodu warmińskiego w 1722 roku za rządów biskupa Krzysztofa Szembeka. W Tracku założył prywatną, zasobną bibliotekę, napisał dzieło „Arcana



1. *Dwór w Tracku wzniesiony za czasów Grzymałów w 1800 roku. Widok z 1908 roku (pocztówka z 1908 roku). Za: R. Bętkowski, „Olsztyn jakiego nie znacie. Obraz miasta na dawnej pocztówce", Olsztyn: Edytor Wers, 2003.*



2. *Niszczejący dwór w Tracku w czasach współczesnych. Fot. Urszula Knercer-Grygo (2010).*

Episcopatus Varmiensis". Zmarł w 1737 roku, pochowany został w katedrze fromborskiej.

Brat kanonika, Jan, wstąpił do wojska; w czasie bratobójczej wojny pomiędzy królem Augustem Mocnym a królem Stanisławem Leszczyńskim popierał drugiego, w związku z czym trafił do pułku króla szwedzkiego Karola XII. Później w imieniu biskupa Teodora Potockiego jeździł z misją dyplomatyczną do Berlina. Trzecim starostą komornictwa olsztyńskiego pochodzącym z Tracka był drugi brat kanonika Wojciecha Ludwika, Wawrzyniec (ok. 1680--1740), najzamożniejszy przedstawiciel swego rodu, oprócz Tracka posiadał Nikielkowo, Sześciowłóki oraz 9 karczem rozsianych po całej etnicznie polskiej Warmii. Służył w wojsku polskim w randze rotmistrza; jako starosta olsztyński negocjował z Sasami w sprawie obniżenia nałożonej przez nich

kontrybucji na komornictwo olsztyńskie. Pochowany został w podziemiach kościoła św. Jakuba w Olsztynie pod ołtarzem św. Józefa.

Jan Karol Grzymała z Nikielkowa był także rotmistrzem w polskim wojsku, w 1745 roku został dowódcą oddziału w komornictwie olsztyńskim, z tego tytułu bronił mieszkańców przed pruskimi bandami, które porywały wysokich Warmiaków i wcielały ich do wojska pruskiego.

Trzej Grzymałowie bronili w wojnie z 1792 roku Konstytucji 3 Maja, jeden z nich, major Andrzej Mikołaj, poległ w bitwie pod Boruszkowcami. Dwaj pozostali walczyli także w insurekcji kościuszkowskiej.

W czasie wojen napoleońskich Romulus Grzymała junior został powołany do wojska pruskiego. Wskutek olbrzymich zniszczeń i dawniejszego zadłużenia w 1832 roku musiał sprzedać dwór pruskiemu oficerowi Janowi Jerzemu Belianowi, a sam z „żalem" opuścił siedzibę swoich przodków. W Tracku urodził się Oskar Belian, z czasem nadburmistrz Olsztyna. Jednak Belian ojciec już w 1862 roku sprzedał Track, a sam z rodziną przeprowadził się do Braniewa. Majątek w ciągu kolejnych dziesięcioleci kilkakrotnie zmieniał swoich właścicieli.

Z biegiem lat Grzymałowie ulegli sprusaczeniu, a następnie zniemczeniu. Ostatnim Polakiem z tego rodu był Juliusz, wieloletni proboszcz w Klebarku Wielkim. Zanim został księdzem, przeszedł narodowe przeobrażenie, zbliżone do Wojciecha Kętrzyńskiego. Obaj byli synami niemieckich matek; ojciec Juliusza służył w wojsku pruskim w randze oficera, a Wojciecha w żandarmerii w randze podoficera. Juliusz w Gimnazjum Katolickim w Braniewie podpisywał się jeszcze „von Grzymala". Przemiana nastąpiła u niego podczas nauki w Gimnazjum Katolickim w Chojnicach, niewątpliwie pod wpływem gorącej atmosfery narodowej w okresie Wiosny Ludów. Podobnie Kętrzyński początkowo podpisywał się „Adalbert von Winkler", a w Gimnazjum Rastemborskim wrócił do polskiego imienia i nazwiska „Wojciech Kętrzyński". Również Juliusz będąc klerykiem w Seminarium Duchownym w Braniewie, oficjalnie nazywał się „de Grzymała", już nie „von Grzymala". W Klebarku Wielkim, niezależnie od obowiązkowych lekcji języka niemieckiego, nauczał dzieci po polsku, w latach 1863-1864 sprzyjał polskiemu powstaniu. On też wspomagał finansowo Jana Liszewskiego, niebawem założyciela „Gazety Olsztyńskiej" (1886). Co najważniejsze, w poważnym stopniu ukształtował jego katolicko-polską osobowość.

Majątek w Tracku nazywany był zawsze, zarówno przez historyków niemieckich jak i polskich, „Dworem Grzymałów w Tracku". Nie inaczej określali go wszyscy autorzy po 1945 roku. Tymczasem olsztyńskie media, wbrew historycznym dowodom, od kilkunastu lat lansują nazwę „Dworek Belianów w Tracku". Ponieważ obecnie miejscowość znajduje się w granicach Olsztyna, sądzę, że Rada Miejska winna nazwać zabytek oficjalnie „Dworem

Grzymałów w Tracku", a następnie doprowadzić do jego renowacji. W odnowionym zabytku winno się znaleźć pomieszczenie, przynajmniej pamiątkowa tablica, dzięki czemu ukazano by losy warmińskich Grzymałów. Ten szacunek należy im oddać z uwagi na zasługi położone dla Olsztyna, Warmii i Rzeczypospolitej Polskiej.

Janusz Jasiński

Janusz Jasiński, historyk, prof. dr hab. Przez wiele lat współredagował kwartalnik naukowy „Komunikaty Mazursko-Warmińskie". Współzałożyciel Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego oraz Społecznego Komitetu Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach. Prowadzi badania naukowe nad dziejami Warmii, Mazur, Prus Wschodnich i Pomorza w XIX wieku.